

CONIEG CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI

Nasze ustawodawstwo społeczne

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej znajdują się obecnie w ostatecznym opracowaniu dwa projekty ustaw, a mianowicie: w deparciecie ubezpieczeń społecznych — dotyczący scalenia wszystkich ubezpieczeń społecznych ustawowo i organizacyjnie, i drugi: w departamencie opieki społecznej — dotyczący połączenia ustawowego i organizacyjnego państwowego pośrednictwa pacy z ubezpieczeniem na wypadek braku pracy robotników oraz pracowników umysłowych, których początkowo od dn. 1.1.1928 r. obejmował również Fundusz Bezrobocia.

Polskie ustawodawstwo społeczne różni się w tej dziedzinie od innych państw, a mianowicie: „ubezpieczenie” dla tem silniejszego podkreślenia odrębności, istniejących pomiędzy temi dwoma działami zagadnień społecznych i odmiennych podstaw, na jakich należy budować odrębne ustawodawstwo, oraz zaznaczenia rozdziału organizacyjnego i nadzorczego ze strony władz państwowych.

„Ubezpieczenia” społeczne obejmują t. zw. ubezpieczenia długoterminowe: na starość, na wypadek śmierci, na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu, oraz krótkoterminowe: od nieszczęśliwych wypadków przy pracy i na wypadek choroby. Określenie „ubezpieczenia” stosuje się u nas do działu „ubezpieczenia na wypadek bezrobocia”. Celemże rozdzielenia tych dwóch działów już przez nadawanie im odmiennych tytułów uzasadniają nąępujące okoliczności.

Normy składek i świadczeń zakładów ubezpieczeń muszą być oparte na zupełnie ścisłej kalkulacji, związanej z wynikiem wieloletnich badań naukowych oraz z opracowaniem odnośnych danych statystycznych na t. zw. ryzyku ubezpieczeniowym.

Przeróżne wysiłki uczonych ekonomistów ustalenia podobnych podstaw dla zagadnienia bezrobocia okazały się nieralne, nie osiągnięto wyników, które pozwalałyby stwo-

żyć i w tej dziedzinie ryzyko ubezpieczeniowe. Sprawa bezrobocia jest wypadkową tyłu czynników charakteru międzynarodowego i we wnętrznego każdego państwa, wynikiem tyłu niemożliwych do przewidzenia momentów, że przy stwarzaniu ubezpieczenia w tej mierze nie można było stosować metod, używanych w ubezpieczeniach. Ponadto na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż w ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia przeważa moment opieki społecznej (wykonanej przez oddelną instytucję nad masami obywateli, którzy nie z własnej woli zostali pozbawieni możności zarobkowania), związanej ściśle z innym działem opieki społecznej, jakim jest państwowe pośrednictwo pracy, że wreszcie ubezpieczenie na wypadek bezrobocia nie jest indywidualne, lecz obejmuje pewną liczbę bezimiennych pracowników, zatrudnionych w danym zakładzie pracy. Gdy tymczasem w dziale ubezpieczeń społecznych, obok istniejącego niewątpliwie momentu społecznego, przeważa moment ubezpieczenia indywidualnego, opartego na ryzyku ubezpieczeniowym.

W dalszej konsekwencji różnic, istniejących pomiędzy „ubezpieczeniem” i „zabezpieczeniem”, ujęto oddmiennie pod względem ustawodawczym i organizacyjnym te dwa działy. Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. „o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby”, przewidująca w art. 1-ym powołanie do życia Kas Chorych, oddaje ogólne kierownictwo sprawami tego ubezpieczenia Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej (art. 97). Ustawa z dnia 24.XI.1927 r. „o ubezpieczeniu pracowników umysłowych” powołuje do życia Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (art. 70), które podlegają nadzorowi państwowemu ministra pracy i opieki społ. (art. 144). Podobnie została ujęta sprawa ta w nowym projekcie ustawy scaleniowej.

Wymienione wyżej działy ubezpieczeń oraz pozostające narazie oddzielnie ubezpieczenie od wypadków zeszrodkowuje się w departamencie ubezpiecz. społ. (dyrektor inż. J. Drecki).

Inaczej przedstawia się sprawa ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, które z istoty swej jest ściśle związane z państwowym pośrednictwem pracy. Ustawa z dnia 18 VII. 1924 r. „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia” przewiduje (art. 6), iż „celem wykonania obowiązku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i pokrycia plynących stąd wydatków tworzy się przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej „Fundusz Bezrobocia”. Druga za sadniczą różnicę wprowadza art. 17 tej ustawy, który ustala, iż na cele „Funduszu Bezrobocia” stoją zarząd główny, pozostający pod kierownictwem ministra pracy i opieki społ., który mianuje przewodniczącą tego zarządu głównego, oraz powołuje członków zarządu na wniosek przedstawicieli organizacji pracowników, robotników oraz samorządów. Następnie prezesem zarządu głównego F. B. jest p. Tadeusz Szubartowicz, dyrektor departamentu opieki społecznej, w którym to departamencie jest wydział „pośrednictwa pracy i walki z bezrobociem”.

Jak widać z powyższego, poważne różnice skłoniły czynniki ustawodawcze i rządowe do odmiennego ujmowania pod każdym względem zagadnień „ubezpieczenia” i „zabezpieczenia” i do utworzenia odrębnych w tym celu instytucji.



Rokowania handlowe z Niemcami

Ostatnie sporne kwestje uzgodnione

Berlin. — Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że w kojącym stadium rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki uzgodniono już także wszystkie punkty drugorzędne kwestji, związanej z sprawą eksportu nierogacizny z Polski, która ta sprawa stanowiła w rokowaniach stale jądro całego zagadnienia.

Kontyngent polskiego eksportu nierogacizny ustalony na 200.000 ctn., skierowany będzie w pierwszej linii do fabryk przetworów mięsnych w Westfalji.

Na wypadek, gdyby kontyngent ten nie został w ten sposób całkowicie wyczerpany, przejmie go t. zw. „Viehverwaltungs-gesellschaft” organizacja, utworzona pod egidą „Reich band dar deutschen Industrie”.

Ostatnio sporna była jeszcze sprawa ceny; po jakiejś „Viehverwaltungs-gesellschaft” zobowiązały się do przyjmowania polskiego eksportu.

Strona niemiecka domagała się, aby cenę ustalono 15 proc. niższą od cen targowych. W rezultacie zgodzono się, iż cena ta będzie wynosić 7 i pół proc. poniżej cen targowych na zasadzie notowań wielkich giełd mięsnych w Niemczech.

Warszawa. — W ciągu wczorajszego popołudnia obradowały komisja i podkomisja delegacji polskiej i niemieckiej, do rokowań handlowych, załatwiających szereg spraw redakcyjnych w poszczególnych zagadnieniach. Obrady tego rodzaju będą trwały prawdopodobnie do końca bieżącego tygodnia.

Aresztowano około 30 uczestników, z których większą część podczas starcia z policją odniosła poważne obrażenia. Również 20 policjantów znajduje się pod opieką lekarzy.

TELEGRAMY

FRANCJA ODRZUCA ROZEMJ CELNY.

Genewa. Delegat francuski na międzynarodową konferencję w sprawie rozejmu celnego Serrusa oświadczył na posiedzeniu podkomisji, że rząd francuski musi odrzucić rozejm celny, ponieważ pomyśl ten nie jest wykonalny.

Równocześnie przedłożył podkomisji program pracy, straszający się w trzech punktach: 1) Przedłużenie nowych cel traktatowych; 2) Nawiazanie kontaktu między rządami w sprawie rokowań nad celami autonomicznymi; 3) Gwarancje zastosowania cel autonomicznych i traktatowych.

Oświadczenie Serrusa wywołało powszechną sensację, gdyż uważa się je za poważne niebezpieczeństwo dla konferencji.

SOVIETY WYSIEDLAJA 150 FINNÓW Z POGRANICZA.

Heisinki. — Kursja tu alarmująca wiadomości, jakoby rząd sowiecki zamierzał wysiedlić 150.000 Finów z pogranicza sowieckiego. Wiadomości te spowodowały natwierdzenie dyplomatyczna po-

sła fińskiego w Moskwie. Rząd sowiecki chce pozbyć się dla celów strategicznych z pogranicza fińskiego go tysięcy konserwatywnych protestantów fińskich, przywiązanych do religijnych i niechętnych władzy sowieckiej.

KONCENTRACJA CZERWONEJ ARMII NAD GRANICĄ RUMUNJI.

Bukareszt. — Z nad granicy bessa-rabsko-sowieckiej donoszą alarmujące wieści o koncentracji wielkich mas czerwonej armii na terytorjum Sowietów wzdłuż granicy. Rumunią jest zagrożona.

KRWAWA DEMONSTRACJA W VICHY.

Barcelona. — Według doniesień z Vichy, urządzono tam przed gmachem Unji patriotycznej manifestację, skierowaną przeciwko zwolnikom dyktatora. Zandarmeria interwenjowała, przyczem jeden z manifestantów został zabity, 2-ch odniosło ciężkie rany. Władze podjęły odpowiednie zarządzenia ochronne.

SPRAWY POLSKO-LITEWSKIE W PARLAMENCIE ANGIELSKIM

London. — Henderson, odpowiadając na zapytanie, dotyczące sporu między Litwą a Polską, powołał się na badania, przeprowadzone na miejscu z ramienia Ligi, zasnaczył, że ostateczny raport będzie przedstawiony na majowej sesji Rady Ligi. Jeden z członków Labour Party zapytał, czy jest faktem, że

sytuacja między obu krajami jest niemniej napeżona niż przed 6 mie-siącami, Henderson odpowiedział, że zdaje się, iż tak jest w rzeczywistości.

KRWAWO STUMIONY SPISEK MARYNARZY SOWIECKICH.

Bukareszt. — W tych dniach przybył z Kronsztatu do Sebastopola i stanął tam na kotwicy pancernik sowiecki „Proffintern”.

Kiedy załoga wyszła na ląd, otoczyli ją oddziały piechoty. Marynarzom oświadczone, że są aresztowani a udział w spisku t. zw. trockistów.

Marynarze usiłowali stawić opór. Zagraniczni strzały rewolwerowe. Wojsko odpowiedziało salwą z karabinów, kładąc trupem kilkunastu spiskowców. Pozostałych odprowadzono na t. zw. przystań grańską i tam rozstrzelano.

Nowe ofiary terroru bolszewickiego umierały z okrzykiem:

— Niech żyją powstańcy z „Patiomkina”.

Jak wiadomo, na wiele lat przed rewolucją bolszewicką, załoga pancernika „Patiomkina”, należącego do floty czarnomorskiej, pierwsza podniosła sztandar buntu przeciwko caratowi.

PILOT I KSIĘZNICZKA ZGINĘLI W PŁOMIENIACH.

Neapol. — Wczoraj po południu wydarzyła się tu straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padli dwa życia ludzkie.

Odbywający lot rozrywkowy nad miastem samolot runął nagle z wysokości około 100 metrów i stanął w płomieniach. W katastrofie zginął pilot oraz pasażerka, księżniczka Andria, pochodząca z wybitnej neapolitańskiej rodziny arystokratycznej.

Pod polską banderą

Rząd nabył olbrzymie transportowe osobowe

Warszawa. — W dniu wczorajszym doszło do skutku wielka transakcja handlowa, która postawi Polskę na czołowym miejscu w międzynarodowej komunikacji morskiej. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zakupiło mianowicie na własność wraz z biurami, okrętami i urządzeniem wielką amerykańskobaltycką linię okrętową. Na własność rządu przechodzą również wszystkie warsztaty tej linii.

Olbrzymie transportowe osobowe „Poland”, „Estland”, „Litualia”, ośmiocelne go 13 tygisy, i

Demonstracje komunistyczne w Ameryce

Krwawe rozruchy w Kaliforniji

New Jork. — Z różnych miast Stanów Zjednoczonych donoszą o demonstracjach komunistycznych, które wedle wielkiego prawdopodobieństwa urządzone zostały na polecenie zagranicy.

W Milwaukee i innych miastach usiłowali przywrócić komunistyczni wywołać zamieszanie, zostali jednak przez policję.

W Bostonie, wykorzystując strajk krawców damskich urządzili komunisty zgromadzenie pod ratuszem, które również zostało przez policję szybko zlikwidowane, przyczem 9 agitatorów zostało aresztowanych.

W Seattle w czasie waszyngtońskim podczas demonstracji aresztowała policja 6 mężczyzn i 3 kobiety, oraz skonfiskowała wielką ilość ulotek komunistycznych.

Także w Kanadzie planowali komunisty urządzić wczoraj w różnych miastach demonstracje. W Vancouver skoncentrowała się spora liczba agitatorów komunistycznych, których jednakże policja wzięła natychmiast pod baczną obserwację. Wszytkie zapowiedziane na wczoraj demonstracje komunistyczne w Kanadzie zostały telegraficznie odwołane przez zagraniczne centrale komunistyczne, co stwierdziła policja.

Los Angeles (Kalifornia). — Olbrzymi tłum, złożony z przeszło 3 tysięcy osób, zgromadził się w śróde pod przewodnictwem organizatora

komunistycznego pod ratuszem. W pochodzie przez miasto demonstranci rozdawali ulotki, wzywając wszystkich bezrobotnych, oraz robotników do uczestniczenia w demonstracji. Około 500 policjantów usiłowalo daremnie rozproszyć tłum, dopiero przy pomocy bomb łzawiących udało się wreszcie rozprędzić demonstrantów.

Zawiadamiam Szan. Publiczność, że Skład Apteczny pod firmą B. Popławski i S-ka przy ul. N. M. P. Nr. 18 przeszedł na moją wyłączną własność i od dnia dzisiejszego będzie prowadzony pod firmą:

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. ORDON

W CZĘSTOCHOWIE, II ALEJA Nr. 18.

Skład dobrze zaopatrzony.

Obsługa szybka i uprzejma.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Klijenteli, pozostaję

z poważaniem J. ORDON.



Teatr „ODEON“
 Dziś i dni następnych!
Pat i Patachon
WSRÓD DZIKICH

10 aktów emocji, wrażeń i siro-
 stego humoru najsmutniejszych
 humorystów duńskich

10 aktów sensacyjnych wydarzeń
 w szykownym ansamblu, wśród
 tajemnych marynarzy i na
 niesamowitym statku handlarza
 niewolników

10 aktów nadzwyczajnych przy-
 god w dzikim lesie, wśród
 setek drapieżnych zwierząt i ty-
 sięcy kłozających dzikich in-
 doleńców.

Nad program.
Achte nerwy!
 3 akty przygod lekko i tego ner-
 wowego pacjenta.

Dla młodzieży dozwolone.

Ceny miejsc zwykłe. Bilety no-
 rowe i na pierwszy seans 1 zł.
 Początek przedstawień o 6 p.
 w niedzielę i święta o 3 w sob.
 o 4. Ostatni seans o g. 9:30 w.

Teatr „Nowości“
 Dziś w piątek 28 lutego
 po raz ostatni!

Ceny miejsc od 60 gr. do 2 zł.

Wczoraj w czwartek o 5 w sobotę o 4
 w niedzielę i święta o 3. Ostatni seans o 9:30 w.

Wielki sukces estradowy Europejskiej! W roli tytułowej gwiazdy
Ewelina Hoff, Karl de Vogt, René Navarre w wstrząsającym dramacie dołcz. in-
 trygi, zemsty i miłości p. t.
TANCERKA W WOALACH
 to dramat wspanialego ojca i ucieczki córki, których zemsta zepchnęła na dno nędzy
 Film o którym wszyscy mówić będą! Film, który się wszystkim podobal

Ponadto dla zagożenia tego dramatu i rozpozgodzenia smutnych twarzy damy
 jako **NAD PROGRAM!** Niebylewał humorystyczną komedię w 3 aktach.

każdy przechodzą na własność rza-
 du i odbywać będą w dalszym cią-
 gu podróże do Ameryki pod ban-
 derą polską. Nowa linja, której rząd
 polski nabył większość udziałów
 nosić będzie nazwę Polsko-Balty-
 ckiego Towarzystwa.

POWRÓT P. DEWEYA.
 Warszawa. — Wczoraj o godz.
 19-ej p. Charles Dewey, doradca
 finansowy rządu polskiego, przyje-
 chał wraz z małżonką do Warsza-
 wy.

CHŁOPI W KLUBIE BB.
 Warszawa. — Wydawany przez
 pos. Stapińskiego „Przyjaciel Lu-
 du” informuje:

Wewnątrz klubu BB. istniały od
 początku dwie zorganizowane gru-
 py: konserwatywistów i partji pracy.
 Posłowie chłopski chodzili luzem.
 Próbowali kilka razy stworzyć też

odrębną grupę dla obrony i pilno-
 wania spraw chłopskich, ale natra-
 fiali na pewne przeszkody. Aż wresz-
 cie w ostatnich dwu tygodniach
 stworzyli rzeczywistą samodzielną
 grupę i uchwalili organizować w
 sejmie i w całym kraju chłopskie
 Zjednoczenie zawodowe drobnych
 rolników.

Czyli: nowa partja w bloku „bez
 partynjnym”

Echa zajęć
 w komisji wojskowej

Warszawa. — Prof. Stefan Da-
 browski zwrócił się wczoraj do pre-
 zydjum Klubu Narodowego z pro-
 bą o udzielenie mu dyrektywy co
 do dalszego postępowania z powodu
 dalszego wczorajszej sejmowej
 komisji wojskowej. Z odpowiednią
 to pismo prezydjum Klubu Narodo-

wego powzięło następującą uchwa-
 łą:
 „Prezydjum Klubu Narodowego
 z uwagi na charakter i przyczyny
 zajęcia na komisji wojskowej w dn.
 26 lutego 1930 r. stwierdza, że zaj-
 ście to nie powinno być traktowane
 na drodze postępowania honorowe-
 go”.

Z drugiej strony informują nas,
 że pos. Łazarski (BBWR) oczeki-
 wał świadków pos. Stefana Dąbro-
 wskiego w ciągu dnia wczorajszego,
 a ponieważ świadkowie nie zgłosili się
 w terminie 24 godzin — pos. Łazar-
 ski nie liczy się z żądaniem satys-
 faksji honorowej przez pos. Stefa-
 na Dąbrowskiego.

mi linjami lotniczymi „Lufthanza”.
 Podróż do Berlina trwać będzie 3
 godziny z lądowaniem w Poznaniu.

Premjer Bartel
solidaryzuje się z min.
Prystorem

Warszawa. — W związku z wer-
 sjami, jakoby sesja obecna miała
 być ostatnią, przedstawiciele pry-
 sy zwrócili się w dniu wczorajszym
 do prezesa Rady ministrów prof.
 Barla zapytaniem, czy prawdą
 jest, iż zapadły już jakieś decyzje
 rządu w stosunku do Sejmu.

W odpowiedzi p. premier oświad-
 czył, iż żadne decyzje tego rodza-

ju nie zapadły — wszelkie zaś kom-
 binacje są najuprzejmiejsze do wolne.

Następnie na pytanie, jaki będzie
 stosunek rządu do zamierzonego
 przez stronnictwa opozycyjne zgło-
 szenia wniosku o votum nieufności
 dla ministra pracy Prystora, p.
 premier Bartel stwierdził, iż rząd
 będzie się całkowicie solidaryzował z
 min. Prystorem, na wypadek, gdy-
 by wniosek tego rodzaju uzyskał
 większość w Sejmie.

OFIARY.
 Na Ligę Rzeczną i Morską.
 Zamiat udziału w balu:
 Dobrowolski 5 zł, Dr. Popkoff 5 zł.

UCIECZKA CHŁOPÓW Z RAJU
SOWIECKIEGO.

Wilno. — Donoszą z pogranicza,
 że w ciągu ostatnich 2-3 dni w re-
 jonie odcinka Łżnyc i Wielkie Hu-
 tory przez granicę przedostało się
 do Polski 16 włościan, którzy na
 skutek przymusowej kolektywiza-
 cji rolnictwa w Rosji, zbiegli na te-
 torjum polskie, pozostawiając za
 kordonem całe swoje mienie.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA
WARSZAWA — BERLIN.

Warszawa. — Na skutek wnie-
 sienia do Sejmu do ratyfikacji kon-
 wencji lotniczej polsko-niemieckiej
 należy się spodziewać nawiązania
 latem b. r. regularnej komunikacji
 powietrznej pomiędzy Warszawą a
 Berlinem. Eksploatację linii War-
 szawa — Poznań — Berlin prowa-
 dzić będzie Towarzystwo linii lotni-
 czych „Lot” wspólnie z niemieckie

KINO-TEATR „CASINO“

Od piątku 28 lutego i dni następne.
Najpotężniejszy Film Polskiej Produkcji!
 Dawno oczekiwany, pierwszy dramat polski na ekranie!

Mocny Człowiek

Wzruszający dramat współczesny na tle słynnej powieści
Stanisława Przybyszewskiego.

W rolach głównych:
 Specjalnie do tego filmu zaangażowany do Warszawy,
 najwybitniejszy aktor **Teatru Stanisławskiego**

GRZEGORZ CHMARA

oraz królowa scen polskich
M. Majdrowiczówna
 nadto **Zelwerowicz, Walter, Mierzejewski, Stan-
 sława Wysocka, Krzewiński, Socha** i wielu innych,
 oraz zespół **Tactany-Girls.**

MOCNY CZŁOWIEK to pierwsza powieść Przy-
MOCNY CZŁOWIEK byszewskiego na ekranie!
MOCNY CZŁOWIEK — to pierwszy film o mię-
MOCNY CZŁOWIEK dzynarodowej wystawie!
 — to film nad filmy pol-
 skiej produkcji!

Ceny miejsc zwykłe: Krzesła od 1 zł. do 1 zł. 50 gr.
 Balkon 1 zł. 50 gr., Łoże 2 zł. 50 gr., Łoże boczne 2 zł.

Początek przedstawień w niedzielę o 3, w soboty o 4,
 w dniu powszednie o 5. Ostatni seans o g. 9:30 wiecz.

NIEODWOŁALNIE do 6-go MARCA
 trwać będzie wyprzedaż
LIKwidACYJNA
 pozostałych na składzie TOWARÓW
KORZYSTAJCIE Z NIEBYWAŁEJ OKAZJI!

Jerzy Cholewicki
MAGAZYN BŁAWATNY
 II ALEJA 23.

Rzemiosła w Polsce
 a nowe prawo przemy-
 słowe

Władza jest skrepowana termi-
 namami zapewniającymi szybkość
 załatwienia sprawy i zapobiegają-
 cemi jej przewlekaniu. Karta rze-
 mieślnicza winna być wydana w
 ciągu dni 30 od zgłoszenia, projekt
 urzędzenia warsztatów, o ile jest
 wymagany, winien być zatwierdzo-
 ny w ciągu dni 20. Każdy zatem po-
 siada możliwość z góry ułożenia pla-
 nu gospodarczego dla warsztatu
 swojej pracy.

Bodaj że najważniejsze znacze-
 nie dla rzemiosła mają te przepisy
 ustawy przemysłowej, które regu-
 lują sprawy nauki w rzemiośle oraz
 kwestję organizacji rzemieślniczych
 czyli cechów.

Sprawa nauki to sprawa wielkiej
 wagi o znaczeniu tak dla szerokiego
 ogółu rzemieślniczego jak i dla ca-
 łego społeczeństwa.

Nie potrzebuję chyba bliżej mó-
 wić o tym, że nauka dla każdego
 człowieka jest koniecznością. Ten
 ogromny postęp w pochodzie ludzkości ku
 ideałowi, który nazywamy cywilizacją,
 że wszystkie zdobycze czyniące dzia-
 łają życie ludzkie coraz bardziej
 różniczkowaniem zarazem i wygo-
 dzaniem — zawdzięczamy rozwojowi

naszego przemysłu czyli wiedzy,
 którą zdobywać musimy latami nau-
 ki. W ciągu ostatnich 50 lat cywiliz-
 zacji wysiłek człowieka tak olbrzymie
 wzrósł, że nie ma sobie przykładu
 w historii świata.

Dzisiaj człowiek im więcej uczy
 się, tem więcej potrzebę odczuwa,
 tem dalsze różnicowanie się pot-
 rzeb tem wyżej sięgają aspiracje i
 ideały ludzkości; — stąd też wynika
 coraz to dalej idący postęp.

Magiczną zaś sprężyną postępu
 jest siła mózgu człowieka, siła opa-
 nowująca coraz to nowe prawa, zdo-
 bywająca coraz to nowe środki za-
 pewniająca bez wyjątku dzisiaj
 pracę bez wiedzy chociażby naj-
 żmudniejsza nie odpowiada wymog-
 om jakie następuje życie. Nauka w
 dzisiejszym systemie współżycia lu-
 dzi jest latarnią morską rozpraszają-
 cą ciemności nocy i wskazującą
 drogę do portu, jest ogniskiem, które
 rzuca światło na to wszystko co
 nas otacza i nadaje właściwy sens
 życia. Bez nauki życie nie byłoby
 dziś życiem a tylko jakąś dziwacz-
 ną i pozbawioną wszelkiego sensu
 wegetacją. Dzięki nauce i wiedzy
 człowiek dzisiejszy jest więcej my-
 ślący, więcej skłonny do poświę-
 cenia i do czynów niż kiedykolwiek
 w historii jego rozwoju. Rozwój
 każdej dziedziny chociażby w zakre-
 sie najszczerzej, w zakresie
 nawet własnego gospodarstwa do-

mowego czy też warsztatu pracy co-
 dziennej zależy jest od stopnia ro-
 zwoju inteligencji kierującej. Dzia-
 siaj kto się nie uczy, ten cofa się
 wstecz spychany w dół i żaden inny
 wysiłek nie utrzyma go na pozio-
 mie. Nauka w rzemiośle to funda-
 ment, na którym spoczywa jego
 przyszłość, to kamień węgielny dla
 istnienia ogromnej warstwy spo-
 łecznej, mającej wielkie zadanie do
 spełnienia a zarazem i odpowie-
 dzialność wobec ducha czasu i przy-
 szłych pokoleń. Ustawa przemysłowa
 daje pełny wyraz zrozumienia
 doniosłego problemu nauczania w
 rzemiośle. Baczną uwagę poświęca
 też zarówno mającym naukę pobie-
 rać jak i tym, którzy stać się mają
 źródłem wiedzy fachowej oraz siły
 moralnej i życiowej przyszłego rze-
 mieślnika

Zgodnie z tradycją ustawa u-
 względną zasadę trzystopniowości
 w organizacji nauki rzemieślniczej
 — zatem mistrz, czeladnik i uczeń,
 względnie terminator. Prawo nau-
 czania najeść tylko art. 149 osobom
 które nabyły prawo używania tytu-
 łu mistrza lub majstra rzemieślni-
 czego. Możliwość wyjątku przewid-
 zianego w tej mierze w art. 150 t.
 jest M. P. H. ustali w jakiej mierze
 świadectwo szkolne lub egzamina-
 cyjne uznane na zasadzie art. 145
 jako dowód udziolenia za zawodowe-
 go do prowadzenia rzemiosła — uwa-

żać należy także za dowód odpo-
 wiedniej kwalifikacji do kierowa-
 nie praktycznym kształceniem termi-
 natorów — w niczem nie uszczupla
 znaczenia jakie należy przywiązy-
 wać do sprawy kształcenia przy-
 szłych kadr rzemieślniczych, prze-
 ciwnie jest wyrazem, że ustawodaw-
 ca liczył się z duchem postępu i dla-
 tego nie stwarzał form zamkniętych
 mogących w konsekwencji spowo-
 dować wykluczenie od prawa nau-
 czania ludzi składających w pełni do
 tego przygotowanych. Ustawa przemy-
 słowa stwarza ramowe podstawy do
 unormowania kwestji nauki, zawie-
 rając między innymi postanowienia
 co do czasu próby i nauki, ustalając
 stosunek pryncypała i terminatora,
 określając wzajemne prawa i obow-
 iązki. Niezmienne doniosłem fak-
 tem o charakterze wybitnie nowo-
 czesnym są przepisy ustawy, które
 los ucznia — rzemieślnika powie-
 rza samym rzemieślnikom. Mam
 tu na myśli postanowienia ustawy,
 które sprawę egzaminów czeladni-
 czych oraz mistrzowskich przekazu-
 ją kompetencji Izby Rzemieślniczej
 jako instytucji samorządnej, powo-
 lanej do reprezentacji i obrony in-
 teresów zawodowych warstwy rze-
 mieślniczej; jak również postanowie-
 nia art. 182 i 4) upoważniającej
 Izbę do uchwalenia przepisów regu-
 lujących sprawy terminatorów.

Nazwałem te postanowienia wy-

bitnie nowoczesnymi — i słusznie.
 Bowiem sprawa nauki w rzemiośle
 należy do tej grupy subtelnych
 kwestji społecznych, gdzie jedno-
 stronna lub też wyłączna ingeren-
 cja państwa nie zawsze przyniesie
 korzyść zainteresowanym war-
 stwom. Odgrywa tu rolę bardzo wie-
 le skomplikowanych i ważnych czy-
 ników nie zawsze dających się u-
 chwycić i uwzględnić bezpośrednio
 przez państwo. Chodzi tu przecież
 o rzecz tak ważną, jak przygotowa-
 nie do życia zawodowego i społecz-
 nego tysięcy obywateli na przy-
 szłość, chodzi tu o przyszły los i u-
 trzymanie tradycyjnej łączności o-
 gromnej warstwy społecznej, postą-
 dającej zbyt wielkie znaczenie w ży-
 ciu ogólnopolskim tak aby trakto-
 wać ją pod kątem widzenia teore-
 tycznego szablona, co z konieczno-
 ści ani państwu ani zainteresowa-
 nej warstwie na korzyść by nie wy-
 szło. Dlatego nowoczesność tych po-
 stanowień ustawy jest niezaprzecz-
 na i kwalifikuje się jako wyraz u-
 względnienia ducha czasu i nowo-
 wytworzonych nowych warunków
 bytu wśród jakich ta warstwa zmu-
 szona jest pracować. Nadmienię
 przy tej okazji, że Izba Rzemieślni-
 cza jest dla całej warstwy rzemieślni-
 czej zdobywcą niepowodzenia i jak
 dotąd — zdobywa — nie przez
 rzemieślników należy — i oca-
 łona.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli łaskawie oddać ostatnią posługę dro- gą nam zwłokom

Apolonii z Rzelesiaków

I voto DZIEMBA II voto MISZCZAK

a w szczególności Wielebny Ks. Ks. Pralotwi B. Wróblewskiemu i ks. Kurasiowi. Zarządowi Okr. Tow. Rzem. Zarządowi Cechu Stur- zarzy p. Dyrektora W. Marchalowej, p. Dyrektora J. Bartosze- wskiego, p. Dyrektora J. Bortoczewskiego, Ciała Pedagogicznego Szkoły Rzem.-Przem. za koleżeńskie wyrazy współczucia oraz uczniom teże Szkoły, zając pani właścicielce zakładu Haftów artystycznych M. Piąt- kowskiej z jej pracownicami, p. inż. Zurawskiemu, p. inż. Lewandow- skim, p. Redaktorowi D. Wilkoszewskiemu, p. Ławinkowi J. Wicław- skiemu, p. Radnemu Iby Rzemieślniczej A. Musiałowi, p. Prokura- towi Banku Ludowego J. Musze składamy tą drogą serdeczne staro Polskie Bóg zapłać. Mąż, córka, synowie, zięć i wnuki.

KRONIKA

Sobota 1 MARCA

Dziś — Albina Jutro — Heleny Wschód słońca o godz. 6.28 Zachód o godz. 17.26 Kalendarzyk historyczny: 1/III. 1634 r. Moskale skła- dają broń pod Smoleń- scem.

wszystkich zaproszonych, to też zabawa w miłym nastrój towarzyski mił będzie prawdziwie obojętne i wesoła. — Z teatru „Rozmałości“. W piątek o godz. 8-jej m. 30 w. głosa sztuka w 4-ach aktach L. And- rejewia: „Ten, którego biją po twa- rzy“

W sobotę: — „Ten, którego biją po twarzy“ — Skład apteczny w II Alei przeszedł na własność p. Ordona. Skład apteczny przy ul. Najśw. Marij Panny nr. 18, od wielu lat będący w posiadaniu p. B. Popław- skiego, został sprzedany i z dniem dzisiejszym przeszedł na wyłączną własność p. Józefa Ordona, znanego w naszym mieście właściciela hur- towni i składu aptecznego w St. Rynku.

Nowonabyty skład pod fachowem i sprężystem kierownictwem p. Or- dona niewątpliwie będzie się rozwi- jał pomyślnie.

— Wielki bal pracowników miej- skich w sali Rady Miejskiej.

Dziś, w sobotę, 1 marca, w ude- korowanej sali Rady Miejskiej (Dą- browskiego 10) odbędzie się do- roczny bal karnawałowy, urządo- wany staraniem czest. Oddziału Zw. Zaw. Pracowników Miejskich. Wej- ście za zaproszeniami. Początek o godz. 10-jej wiecz.

Dzisiejszy bal pracowników miej- skich, jak co roku, będzie wspania- łym i nader wesołym zakończeniem karnawału, a że wszyscy pamięta- ją, jak świetnie udały się poprzed- nie zabawy, tym razem zaintereso- wanie jest jeszcze większe i wy- biera się na bal mnóstwo osób za- proszonych.

— Zabawa taneczna „Pochodni“ Dziś, w sobotę, odbędzie się za- bawa taneczna w sali Młodzieży E- wangelicznej, urządzona staraniem Polskiego Towarzystwa kultury i oświaty robotniczej „Pochodnia“. Całkowity dochód z zabawy prze- znaczony jest na szerzenie oświaty i kultury robotniczej. Bufet na miej- scu. Orkiestra dęta. Początek o godz. 8-jej wiecz.

Absurdalny pomysł podziela administracyjne. Czestochowa w wojew. łódzkim?

Jak donosi prasa, komisja opra- cowaująca nowy podział admini- stracyjny państwa, rozpatrywała pod- dział województwa łódzkiego i za- poznała się z postulatami łódzkiej lżyby przemysłowo-handlowej w sprawie zmiany granic wojewódz- twa łódzkiego. Po ożywionej dys- kusji komisja wzięła pod uwagę po- stulat lżyby i stwierdziła, że do województwa łódzkiego winny być przyłączone osrodki przemysłowe sąsiadujących województw. Wed- ług projektu komisji, w skład woj. łódzkiego weszłyby tereny przemysłowe woj. Kieleckiego, a więc Czestochowa miasto wraz z powiatem, część Zagłębia i woj. Warszawskiego.

Szkoda, że do nowego wojewódz- twa łódzkiego komisja nie propo-

nuje przyłączyć jeszcze Wilna i Lwowa, byłoby wtedy połączenie kompletne. Nowy podział admini- stracyjny państwa ma na uwadze przede wszystkim względy prakty- czne, tymczasem podobne wnioski zmierzają tylko do wytworzenia je- szcze większego zamętu i utrudnień.

Doroczny bal Korpusu Podoficerów 27 p. p.

Dziś, w sobotę, w salach Kasyna Podoficerskiego w koszar- zach Zawady Korpus Podoficerów 27 p. p. urządził pod protektoratem p. generała M. Dąbkowskiego dorocz- ny bal. W programie moc atrakcji i miłych niespodzianek. Przygry- wać będą 2 orkiestry 27 p. p. Wej- ście 3 zł, za imiennymi zaproszenia- mi.

Ze względu na to, iż dotychczas tak wspaniale urządzone doroczne bale dzielnych podoficerów cieszyły się wielkim powodzeniem, niewąt- pliwie też i tym razem sale Kasyna zgromadzą nader liczne grono osób, które wśród naszych wojskowych wesoło zakończy karnawał.

Wielka zabawa drukarzy na pożegnanie karnawału.

Dziś, w sobotę, 1 marca, w sali Straży Ogniowej odbędzie się wiel- ka zabawa p. n. „pożegnanie kar- nawału“, urządzona staraniem Zw. Prac. Drukarzów. Wiele urozma- iacony program przewiduje wśród szeregu pomysłowych atrak- cji i niespodzianek także konkurs z nagrodami za mazura. Przygrywać będzie dęta orkiestra symfoni- czna. Bufet obfity a tani. Wejście za zaproszeniami. Początek o godz. 9-jej wiecz.

Wszyscy dobrze wiedzą, że dru- karze umieją urządzać swoje za- bawy, które zawsze są nader oży- wione i wesołe, nie tedy dziwnego, że dziś na bal do Straży wybiera się moc osób, aby prawdziwie we- soło zakończyć karnawał.

Wieczór towarzyski w Tow. Rzemieślniczym.

Dziś, w sobotę, w lokalu własnym (I Aleja 9) odbędzie się wieczór to- warzyski, urządzony przez Zarząd dla członków i ich rodzin Okr. Tow. Rzemieślniczego. Zabawa urozma- iacona zostanie atrakcyjną, jak ba- lonyki, parasolki, serpentyny i t. d., a do tańca przygrywać będzie dęta orkiestra. Bufet obfity i tani. Wejście tylko za zaproszeniami. Początek o godz. 9-jej wiecz.

Zabawa niezawodnie zgromadzi wszystkich zaproszonych i w mi- łym gronie będzie nader wesoła i o- chotcza.

Zabawa taneczna w teatrze kolejowym.

Staraniem Ogniska Kolejowego Przyp. Wojsk. na st. Czestocho- wa urządzony zostanie dziś, w so- botę, o godzinie 10-jej wieczorem, wieczorek taneczny, w teatrze ko- lejowym, z którego dochód zostan- ie przeznaczony na cele Ogniska. Wieczorek zapowiada się wspania- łą, to też budzi ogólne zaintereso- wanie.

Jeśli chcesz mieć obu- wie trwałe, eleganckie i wygodne, Kupujcie marki NBR W MAGAZYNIE Z. LANGNERA NAJŚW. MARIJ PANNY 10.

PRZETARG.

Magistrat m. Czestochowy ogłasza piśmenny przetarg ofertowy na bu- dowę dwóch mostów drewnianych na palach: 1) jednego średniego przęsłowego o łącznej rozpiętości 31,5 metrów przez rzekę Wartę przy zbiegu ulic Frotkiej i Mirowskiej, 2) drugiego czteropiętrowego o łącznej rozpiętości 17,20 m. przez rzekę Stradomkę przy ul. Kościelnej. Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę mostów drewnianych w Czestochowie“ wraz z kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy i deklaracją z podpisaniem projektem umowy składają należy do Miejskiego Zarządu Drogowego w Czestochowie do 12-jej dnia 15 marca 1930 r. gdzie nastąpi otwarcie ofert 17 marca o godz. 12-jej. Słaby kosztorys, deklarację i projekt umowy można nabyć w Miejskim Zarządzie drogowym w Czestochowie za opłatą 5 zł, gdzie również są do obejrzenia projekty mostów, które można nabyć za opłatą 20 i 10 zł.

Działek, odywiane FOSFATYNA FALIERA mają świeżo świeżo różowe polienki, dobrze rozwijające mięsni i zdrowy wygląd. Niezrównanej dobroci maczka odywacza jest wszędzie do nabycia.

Termin składania zeznań o dochodzie przesunięto do 1 maja.

Na podstawie ustępu drugiego art 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym Ministerstwo skarbu zarządziło co następuje: Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nie o- bjęte) zeznań o dochodzie, wyzna- czonych w art. 50 ustawy o pań- stwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925 poz. 411) przesuwa się na rok podatko- wy 1930 r. z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1930 r.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Pożar w oborach czyszciciela miejskiego na Zawodziu.

W ub. czwartek o godz. 7-jej wiecz Bolesław Jura (Złota 184) wszedł do obory czyszciciela miejskiego, Franciszka Piłki (Złota 238), przy- świecając sobie świeca. Nie zauwa- żył, że od płomienia świecy zapaiła się pajęczyna, od pajęczonej sło- ma i od słomy deski, tak, że wkrót- ce płomień ogarnął cały dach. Spalił się sufit i dach nad oborami, a więc straty wynoszą około 3.000 zł. — Pożar ugasiła Straż Ogniowa, zapobiegając dalszemu szerzeniu się płomieni.

Ogniomistrz 7 p. a. p. pod kołami armat

Narowisty koń przyczyną wypadku

W dniu 25 b. m. w koszarach 7 p. a. p. wydarzył się tragiczny wypa- dek, który omył nie pociągnął za sobą życia ludzkiego. W czasie ostatnich próbnych ćwiczeń baterji na blichach podczas szybkiej jazdy rozbił się koń, na którym siedział starszy ognio- mistrz Tendor Tytus.

Nastąpiło to tak nagle, że zanim podoficer zdążył się zorientować le- żał już na ziemi.

Ponieważ tuż za nim ciągnęła ba- terja, której konie znajdowały się również w galopie, ogniomistrz nie zdążył się podnieść z ziemi i został stracony przez konie, a następnie przejechany przez ciężkie koła ar- matnie. Podoficer wskutek wypadku stracił przytomność.

Sprawozdanie natychmiast lekarz pułkowy stwierdził silne potłucze- nie całego ciała i doszczętne zmiat- dzenie obu kończy u rąk.

Silnie ranego ogniomistrza Ten- dora przewieziono niezwłocznie do Łodzi, gdzie w IV szpitalu wojsko- wym poddano go natychmiastowej operacji. Stan ranego jest ciężki. Powiadomione o wypadku wojs- kowe władze prokuratorskie wszczęły energiczne dochodzenia, celem zbadania istotnej przyczyny tragicznego wypadku.

Nieudane włamanie do sklepu „Jedność“.

Nocy ub. o godz. 3-jej nocny do- zorca Tow. „Zamek“, Jan Niewier- ski, patrolując na ul. Kilińskiego, zauważył, że do piwnicy sklepu Show „Jedność“ w domu nr. 17 do- bierają się jacyś dwaj mężczyźni. Podążył w ich stronę, ale włamya- cze nie czekali i rzucili się do ucie- czki. Dzielnicy dozorca o spłoszeniu wlamywaczy zawiadował policji, która weszła do dochodzenia.

Wybrki krótkiego tempe- ramentu.

Wrodzony temperament poniósł pp. Bronisława Tyrasa (Stradom- ska 4) i Zygmunta Podsiadłego (Mickiewicza 42), bo w ub. czwar- tek i bójki na ulicy, że policja, acz z przykrością, na obu sporządziła doniesienie.

Prawdziwy warszawiak z fał- szową złotówką.

Przy nabywaniu biletu kolejowe- go na stacji w Czestochowie ujawni- ono, że Jozek Pinkerman, zam. w Warszawie przy ul. Pawiej 94, za- płacił m. in. fałszywą monetą 1-zło- tową. Policja zwolniła Pinkermana, ale fałszywą złotówkę wraz z pro- tokółem przesała do Wydziału śledczego.

Policja pisał...

W ub. czwartek policja spisała protokółów: 4 za zakłócenie spoko- ju, 3 za opilstwo, 3 za nieostowa-

nie się do przepisów na właścicieli i kierowców autobusów pozamiej- scowo, 1 za przekroczenie sanitarne i 1 za podanie fałszywego nazwiska przy legitymowaniu.

Ostatnie wiadomości

KRYZYS GABINETOWY WE FRANCJI

Paryz, 28.2. — Kryzys gabinetow- y ma przebieg normalny i zbliża się już ku końcowi. Wczoraj Tar- dieu oświadczył przedstawicielom prasy, że gabinet będzie utworzo- ny w niedzielę. Należy poczekać kilka dni, aby wrzenie w parlamen- cie po ostrej batalji uckhło. SEKWESTR NA MAJATKU PŁA- COWKI HANDLOWY SOWIEC- KIEJ W PARYŻU.

Paryz, 28.2. — Wczoraj nastąpił epilog w sprawie brata Litwinowa, oskarżonego o nielegalne podpisa- nie weksli i utwierdzonego przez trybunał paryski. Na skutek wysta- pienia przedstawiciela firm, będą- cych w posiadaniu weksli z podpise- m Litwinowa, nałożony został ar- rest na majątek sowieckiej placów- ki handlowej w Paryżu t. zw. Sor- predstwa. Pretensje wekslowe wy- noszą sumę 31 milionów 37 tysięcy franków.

OGŁOSZENIE

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Czestochowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17-V-1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu N. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 10 marca 1930 roku, o godzinie 10 rano w lokalu II Urzędu przy ul. Jasnej Nr. 30 odbędzie się sprzedaż z licytacji różnorodności domowych, guzików drzew- nianych, głosiłków rdzawych, osadań, oraz kaski, powieszki i nakrycia. Z upoważ. Kierownika II Urzędu (—) Cz. Rzeszka.

OBIADY z ośdylaniem do domów i na miejscu poleca „Jadani“ Kłucznego od 12-jej do 7-jej po p.

PODANIA, skargi, zgłoszenia do wystr- ków i instancji powiatowych i sądowych i administracyjnych, windykacja os- ledności, regulacje spadków, salafata dy- plomowany prawnik przy biurze „Razo- ma“, Aleja 21.

W OLSZTYNIE sprzedam jeszcze trzy- place, Wiadomości Czestochowa, ul. Pa- łańskiego 4 m 1

AMBROZIOJ znany okultwata-chiromanta określa życie każdego człowieka z listy i kształtu ręki od 10 rano do 10 wiecz. Rynek Wiadomości nr. 22

ZGUBIONO prawo jazdy wydanego Władysławowi Marciakowi przy Wól. Kieleckiej.

ZGUBIONO numer samochodowy 71273 KL. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do sklepu „Gośca“.

POKOJE dwa umeblowane dla pańb lub małżeństwa wynajmie. Oferty w sklepie „Gośca“ pod „dwa pokoje“.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Zygmunta Paluchca.

KUPIE okna inspektowa, Wład. III Aleja 52, Adm. „Gośca“.

DO WYNAJĘCIA pokój lub dwa umeblo- wane, Aleja 53 — Dozorca wikażo 393.

MIESZKANIE frontowe 6 pokojowe w śródmieściu do wynajęcia. Oferty w skle- pie „Gośca“.

POSZUKUJĘ pożyczki 1.500 zł. do 2.000 zł. Gwarancja rejalna na nieruchomości lub wkład z dobrami tyranii. Oferty w sklepie „Gośca“ dla „1500“.

KAWALEC poszukuje pokoju umeblowa- nego i przynależnego z udziałem właściciela w śródmieściu. Oferty do sklepu „Gośca“ pod „numer 13“.

DOM do sprzedania, Kawia 6 — gospo- darz 626-3

FSA wylał maciżi starej w czarne kropki. Głowa czarna, czarne laty za grzbiem, zarejestrowany za nr. 121, skradziono.

Nieprawego nabywcę prośbę o odprowa- dzenie za wynagrodzeniem, inacznej spraw- y skieruję do sądu. — J. Czajka, of. 392

UWAGA!!! Restawka 66 móg ziem, za- budowania, inwentarza kompletne, cen 40.000 złotych, Folwark 100 móg, w tem 30 móg stawu żyrbyńskiego, palaz 14 po- koji, cena bardzo przystępna, Folwark około 800 móg, bez inwentarza, cena 100 tysięcy złotych, wpłaty 21.000, Gospo- darstwo 16 móg, cena 1100 zł., Gospo- darstwo 12 móg, cena 10.000 zł., wpłaty 5.500, oraz w wielkiej wyborze gospodar- stwa rolne, młyny, domy, wille, fabryki, cegielnie, dzierżawy, sklepy, plac, na do- godnych warunkach, poleca Skardwicki, Czestochowa, Wilsona 22

ZGUBIONO weksel in blanco na zł. 300 z podpisem Anny Pluta.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Józefa Pawlikowskiego

ZGUBIONO dowód kolejowy wyd. na imię Augustyna Krakowiana

ZGUBIONO książkę Pow. Kasy Chorych na imię Juliana Matyjaszycy

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Władysława Sabadajki

